

WYBACZAJĄCA MIŁOŚĆ

Jeśli człowiek zapiera się samego siebie, to nie będzie żył w nie przebaczeniu do drugiej osoby, ani nie będzie żywił urazy lub goryczy do innych. Urażone są tylko te serca, w których na tronie wciąż zasiada ludzkie ja.

Jezus powiedział kiedyś przypowieść o słudze, któremu jego pan darował wielki dług, a on nie chciał darować swojemu współsłudze małego długu. Gdy usłyszał o tym jego pan, to wydał tego sługę katom, aby został ukarany. Na koniec Jezus powiedział: „*tak i wam uczyni mój niebiański Ojciec, jeśli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu*” (Mt 18:35). Jezus powiedział, że Bóg tak postąpi z każdym, kto nie przebacza innym, a także z tymi, którzy żywią nieprzebaczenie do kogoś ze swoich współwyznawców. Zauważ, że Jezus podkreślił tutaj, że przebaczenie musi wypływać z serca. Innymi słowy musi być szczere i nie może być pokazowym rytuałem. Mówienie komuś, że wybaczasz nie ma sensu, jeśli w twoim sercu wciąż jest gorycz.

Gdy człowiek narusza Boże prawo miłości, to zaburza działanie Ciała Chrystusa. Ale to nie jest wszystko, bo taka osoba szkodzi też samej sobie.

W książce pt: „*Żadna z tych chorób*”, dr S.I. McMillen pisze: „*W chwili, gdy zaczynam nienawidzić człowieka, staję się jego niewolnikiem. Nie potrafię się już cieszyć z mojej pracy, ponieważ on kontroluje moje myśli. Niechęć do tej osoby wytwarza w moim organizmie nadmiar hormonu stresu i po kilku godzinach pracy jestem wyczerpany. Praca, którą kiedyś lubiłem, teraz jest mozolna. Nawet wakacje przestają sprawiać mi przyjemność, bo gdziekolwiek pójdę, to prześladowuje mnie człowiek, którego nienawidzę i nie mogę uciec od tego tyrańskiego zniewolenia mojego umysłu*”.

Gorycz i skryte urazy, to dwie rzeczy, które wielu chrześcijanom na całym świecie uniemożliwiają skuteczne działanie, a nawet rujną ich zdrowie fizyczne.

Jezus uczy, że każdy z nas musi się wykazać inicjatywą, aby przywrócić właściwe relacje z innymi, bez względu na to, czy czuje się słusznie skrzywdzony, czy niesłusznie.

Jezus powiedział, że jeśli chcesz złożyć Bogu ofiarę i nagle przypominasz sobie, że twój przyjaciel ma coś przeciwko tobie, to zostaw swoją ofiarę i najpierw idź go przeprosić, aby się z nim pojednać, i dopiero wtedy idź złożyć ofiarę (Mt 5:23-24). Podobnie mówi w Ewangelii Mateusza 11:25: „*A gdy się modlicie, to przebaczajcie jeśli ktoś ma coś przeciwko komuś, aby i wasz niebiański Ojciec przebaczył wam wasze występki*”.

Jezus wzywa nas we wszystkich sytuacjach, abyśmy zapierali się samych siebie, uśmiercali własną dumę i szli z daną osobą „drugą milę”, aby przywrócić społeczność tam, gdzie została zerwana. Czasami bywa i tak, że brat lub siostra nadal przejawia nieugiętą postawę i nie chce nam wybaczyć pomimo naszych najlepszych starań. Ale jeśli ty wykazałeś się inicjatywą, to wypełniłeś swoją odpowiedzialność przed Bogiem.

Słowa Jezusa pokazują bardzo wyraźnie, że jeśli masz nieuregulowane sprawy z którymkolwiek członkiem Jego Ciała i nie podejmujesz żadnych kroków, aby się z nim pojednać, to Bóg nie zaakceptuje twojego wielbienia, twojej służby, ani niczego innego, co Mu ofiarujesz. Czasami się zastanawiam: ilu chrześcijan poważnie traktuje słowa Jezusa? Wielu lekceważy to przykazanie i w ten sposób prowadzą duchową śmierć do Ciała Chrystusa.

O kolejnym powodzie konieczności przebaczenia pisze apostoł Paweł. „*Aby nie podszedł was szatan*” (2Kor 2:11).

Zac Poonen

Forgiving Love / 13.08.2023